



Krakowska zieleń to nie tylko parki i zieleńce – aż 75 proc. powierzchni zieleni publicznej ma bardziej „dziki” charakter, z czego ponad 5000 ha zostało objętych formami ochrony przyrody.



Krakowska „zielona rewolucja” jest w dużej mierze efektem wspólnej pracy i zaangażowania mieszkańców. O tym jak ważna jest dla krakowian i krakowianek zieleń świadczą m.in. projekty składane do Budżetu Obywatelskiego - co trzeci projekt złożonych w 2020 r. dotyczył zieleni.

Z inicjatywy mieszkańców powstało 9 ogrodów społecznych, gdzie sąsiedzi mogą wspólnie uprawiać warzywa i owoce. W planach jest utworzenie nowych ogrodów oraz założenie pierwszej „farmy miejskiej”, zaopatrującej w zdrową, lokalną żywność krakowskie szkoły.



Planuje się utworzenie wielu nowych terenów zieleni, tak aby każdy mieszkaniec Krakowa miał zapewniony dostęp do takiego obszaru w zasięgu maksymalnie 300 m w linii prostej, czyli ok. 15 min spacerem. Tereny zieleni zostaną połączone ze sobą w spójny system za pomocą ścieżek rowerowych i spacerowych, w ramach projektu „Wisła łączy” powstaną parki rzeczne, a powierzchnia lasów w Krakowie znacznie wzrośnie.

Dzięki podjętym i planowanym działaniom, we współpracy z mieszkańcami, Kraków może rozwijać się w sposób zrównoważony, jako miejsce przyjazne do życia.

Kraków ubiega się o tytuł „Zielonej Stolicy Europy”. Europejskie miasta, które złożą aplikację w konkursie, zostaną ocenione w dwunastu kategoriach, m.in. w temacie zrównoważonego rozwoju terenów. Kraków w swoim wniosku wskazuje plany na najbliższe lata, skupiające się na dążeniu do bycia miastem ekologicznym i przyjaznym dla mieszkańców.